

List władz naczelnych ZMS i ZMW do młodzieży

Obecnie mija 10 lat od powstania Ochotniczych Hufców Pracy ZMS i ZMW. OHP — wyrosłe z tradycji pracy społecznej młodzieży dla kraju w pierwszych latach powojennych: Kieleckich Batalionów Odbudowy „Świt”, ZMW-owski Brygad Odbudowy Warszawy, Powszechniej Organizacji „Służba Polsce”, ZMP-owski Brygad Budowniczych Planu 6-letniego — stały się dziś ważnym czynnikiem aktywizacji społeczno - zawodowej młodzieży.

Hufce realizują cele swych poprzedników: wychowanie przez pracę, kształtowanie zaangażowanej postawy ide-

owej i politycznej młodego pokolenia, przygotowanie fachowo młodzieży do czekających ją zadań w przyszłej pracy w gospodarce narodowej.

Z okazji 10-lecia władze naczelne ZMS i ZMW wystosowały list do młodzieży, junaków i junaczek oraz aktywów OHP, w którym stwierdzają m. in:

„Ochotnicze Hufce Pracy mogą się dziś pochwalić konkretnym dorobkiem i nie małym wkładem w dzieło budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Przez ich szeregi przechodzi rocznie 700 tys. młodych dziewcząt i chłopów. Junacy przepracowują w tym czasie blisko 45 mln. roboczogodzin, a wartość wykonanych prac wynosi ponad 1,5 mld. zł.

Zmieniły się i udoskonaliły na przestrzeni lat formy organizacyjne hufców terenowych, specjalistycznych, szkolnych, studenckich, wiejskich i dla młodocianych. Na mapie kraju jest coraz więcej punktów znaczących miejsca pracy hufców. 50 hufców stacjonarnych i 300 hufców dla młodocianych realizuje aktualnie swój program pracy, nauki i przysposobienia do obrony kraju.

Kierownictwa ZMS i ZMW podkreślają w liście, że pozytywna ocena 10-letniego dorobku OHP przez komisję KC PZPR do spraw młodzieży — zobowiązuje obie organizacje do dalszego doskonalenia działalności wychowawczej i produkcyjnej wśród młodzieży zrzeszonej w hufcach pracy.

Podkreślając, że na sukcesy OHP złożyła się zarówno praca obu organizacji młodzieżowych i ich aktywów oraz komendantów hufców, a także nauczycieli, przedstawicieli zakładów pracy i resortów, członków partii i stronnictw politycznych, bezpartyjnych i innych licznych sojuszników i sympatyków — kierownictwa ZMS i ZMW składają junakom i aktywowi OHP oraz tym wszystkim, którzy swą działalnością przyczyniają się do rozwoju ochotniczych hufców, serdeczne podziękowanie i życzenia dalszych sukcesów w pracy zawodowej i społecznej.

„W sytuacji, gdy zjednoczone siły międzynarodowej reakcji, reżimów i syjonizmu atakują nasz ustrój, linie naszej partii, socjalizmu i pokój — stwierdza się na zakończenie w liście kierownictw ZMS i ZMW — rośnie szczególnie potrzeba naszej stanowczej pracy, postawy pełnej zaangażowania w budownictwo socjalizmu i głębokiego ideowego związku z polityką naszej partii i jej wybitnym przywódcą tow. Wiesławem. Wysiłki naszych rąk, nasze serca i umysły oddajemy wielkiej pracy na cześć V Zjazdu PZPR”. (PAP)

Zeznania świadków w procesie agenta brytyjskiego wywiadu

W środę, w toczącym się przed Sądem Warszawskiego Okręgu Wojskowego procesie agenta wywiadu brytyjskiego Adama Henryka Kaczmarzyka — w dalszym ciągu składali zeznania świadkowie.

Z zeznaniach tych wyraził się nakreślił sylwetkę oskarżonego jako człowieka żądnego użycia, gustującego w niewybrednych rozrywkach i alkoholowych libacjach, najchętniej spędzającego czas w restauracjach w towarzystwie kobiet lekkich obyczajów. Na ogół brakowało mu pieniędzy, chętnie więc uciekał się do pożyczania różnych sum, których najczęściej nie zwracał. W pewnym okresie jego stan finansowy uległ nagłej poprawie, ale Kaczmarzyk przekonywał znajomych, że zdobył teraz lepszą pracę i otrzymuje znacznie większe wynagrodzenie. Innym oświadczał: „nic się nie martwię, Baśka pracuje!”

W tym samym czasie przeprowadził się do nowego mieszkania w domu pod Warszawą. Tam przywoził swych dawnych lub nowo poznanych kompanów. W dalszym ciągu nie zaprzestał pożyczania od znajomych pieniędzy. Ciągłe mu ich brakowało. A jednocześnie w chwilach, kiedy dysponował pieniędzmi otrzymywanymi od pracowników brytyjskiego wywiadu, również zaciągał pożyczki, chcąc w ten sposób sprytnie zaasekuruować się na wypadek pytań o to, skąd posiada większe sumy.

Z chwilą nawiązania kontaktów z pracownikami brytyjskiego wywiadu, Kaczmarzyk raptownie się zmienił. „Znałem go jako porządnego i cichego mężczyznę — stwierdziła jedna z kobiet ze-

Współpraca uniwersytetów w Charkowie i Poznaniu

Uniwersytet im. A. Mickiewicza utrzymuje ożywione kontakty z szeregiem uczelni w bratnich krajach socjalistycznych. Ostatnio zawarto długoletnią umowę o współpracy z Charkowskim Uniwersyteciem Państwowym im. A. M. Gorkiego.

Umowa przewiduje m. in. szeroką wymianę informacji naukowych, programów nauczania i wydawnictw, bezdwustronną wymianę pracowników nauki, staże naukowe i studia doktoranckie dla pracowników obu uczelni, a dla studentów możliwości wyjazdów na wykłady specjalistyczne i praktyki. Planuje się również wymianę zespołów artystycznych i sportowych. Umowę podpisali rektorzy — Charkowskiego Uniwersytetu A. M. Gorkiego prof. dr Władimir Chotkiewicz i Uniwersytetu im. A. Mickiewicza prof. dr Czesław Łuczak. (na)

Kłopoty demograficzne Węgier

Węgierski instytut demograficzny ogłosił, że 1 stycznia 1967 roku ludność Węgier liczyła 10 mln. 197 tys. mieszkańców, a 5 kwietnia br. 10 mln. 242 tys. osób, a zatem w ciągu 15 miesięcy ludność tego kraju wzrosła o 45 tys. osób.

Odnaczenia i awanse z okazji jubileuszu „Żołnierza Wolności”

Z okazji jubileuszu 25-lecia „Żołnierza Wolności” 12 bm od było się w Warszawie spotkać nie zespółu redakcyjnego tego dziennika z kierownictwem GZP WP. Na uroczystość przybyli: wiceminister ON, szef GZP WP — gen. dyw. Józef Urbanowicz i zastępca szefa GZP gen. bryg. Władysław Polański.

Obecni byli także goście zagraniczni — redaktorzy naczelni: radzieckiej „Krasnej Zvezdy” — gen. lejtnant Nikołaj Matiejew, czechosłowackiej „Obrany Lidu” — płk Josef Polcar i organu armii NRD „Volksarmee” — ppłk Manfred Bergholdt.

Gen. dyw. J. Urbanowicz dokonał dekoracji zasłużonych dziennikarzy i pracowników „Żołnierza Wolności” odznaczając ich przyznawanymi im z okazji jubileuszu gazetę przez Radę Państwa i Ministra Obrony Narodowej oraz wręczył dyplomy awansowe kilku wojskowym dziennikarzom. PAP

Pierwszy etap realizacji czynu zjazdowego

Zespół Produkcji i Techniki CRZZ dokonał wstępnej oceny realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podjętych dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Podsumowano pierwszy etap wykonania czynu zjazdowego, tj. do 1 maja br. Można to było uczynić w sposób dość dokładny, bowiem tegoroczne zobowiązania odznaczały się konkretnością, np. wyrażano je na ogół w jednostkach naturalnych, nie zaś — ogólnie, w złotych, jak to było do niedawna.

Realizacja zobowiązań wplynęła w dużym stopniu na przekroczenie planów produkcyjnych pierwszych czterech miesięcy br., np. w przemyśle maszynowym o 4,4 proc., w budownictwie i przemyśle materiałowym budowlanych o 2,5 proc. Równocześnie w I kwartale br. zmniejszyła się absencja chorobowa w przemyśle do 82,4 proc., a w budownictwie do 81,8 proc. — W porównaniu z analogicznym okresem ubr. godny odnotowania jest także kilkuprocentowy spadek ilości godzin nadliczbowych w stosunku do I kwartału 1967 r. Do powstania tych korzystnych

tendencji, oznaczających bardziej niż poprzednio rytmiczne wykonywanie zadań planu i zobowiązań, przyczyniła się znacznie realizacja programów usprawnienia organizacji produkcji, opracowanych po VII Plenum KC PZPR.

Udział w realizacji czynu zjazdowego bierze znakomita większość zakładów pracy, w wielu resortach — ok. 80 proc. przedsiębiorstw. Zobowiązania podejmowano po uprzedniej wnikliwej ocenie możliwości produkcyjnych i rezerw istniejących w zakładach. Ich tematyka uwzględnia najważniejsze obecnie potrzeby gospodarki. Obok zatem „tradycyjnych” zobowiązań w zakresie dodatkowej produkcji, wiele dotyczy zwiększenia opłacalnego eksportu i produkcji na potrzeby rynku krajowego, poprawy jakości, wzrostu wydajności i doskonalenia organizacji pracy.

Z zobowiązań w dziedzinie opłacalnego eksportu warto wymienić osiągnięcie przemysłu okrętowego, który skrócił łącznie o 63 dni zaplanowane terminy wodowania jednostek dla armatorów zagranicznych. Zaawansowane już wykonanie zobowiązań jednostek fłoty morskiej dotyczących wyładunku towarów w portach za granicznych przy pomocy własnych urządzeń oraz skracania postojów, pozwolą zaoszczędzić do końca roku wydatki dewizowe o ponad 45 tys. dolarów.

Wzrost wydajności pracy w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych, osiągany przede wszystkim dzięki poprawie jej organizacji, wyraża się w skróceniu cyklu inwestycyjnych niektórych obiektów przemysłowych, średnio o 30 dni. Do 1 maja przedsiębiorstwa te oddały 143,7 tys. metrów kwadr. powierzchni użytkowej mieszkań ponad plan. W hutnictwie zwiększono udział czasu ruchu w ogólnym czasie pracy z 83,3 proc. w r. ub. do 84,7 proc. w pierwszych

Posiedzenie Zespołu d/s SKP

W Ogólnopolskim Komitecie Frontu Jedności Narodu odbyło się posiedzenie Zespołu d/s Społecznych Komisji Pojedynczych przy Sekretariacie OK FJN z udziałem przewodniczących wojewódzkich zespołów d/s SKP.

Przewodniczący zespołu, sekretarz OK FJN prof. dr Marian Rybicki omówił dotychczasowy rozwój społecznych komisji pojedynczych, których liczba w kraju przekroczyła 4.200 oraz problemy wynikające na tle ich działalności.

W dyskusji wysunięto szereg propozycji i wniosków mających na celu usprawnienie pracy SKP oraz zwiększenie pomocy dla komisji ze strony rad narodowych, Komitetów FJN oraz innych organizacji państwowych i społecznych. Zwrócono uwagę na konieczność zwiększenia informacji o społecznym pojedynstwie i korzyściach płynących dla ludności z rozwiązywania konfliktów między ludzkich na drodze ugody.

Omówiono wytyczne do pracy wojewódzkich i Powiatowych Zespołów d/s SKP oraz program badań empirycznych nad działalnością SKP, przygotowany przez Instytut Nauk Prawnych PAN. PAP

Na Węgrzech

Surowe kary za handlowe „kanty”

W końcowej fazie opracowania znajdują się na Węgrzech przepisy nowego kodeksu o przestępstwach w handlu, które m. in. podnoszą granicę kar pieniężnych do 5 tys. forintów. Kodeks będzie bronił interesów konsumenta w sposób pośredni i bezpośredni.

Szczególnie surową karę pościągają za sobą świadome działania na szkodę klienta przy niedowważaniu towaru, fałszywych rachunkach, a także w tych przypadkach, gdy towar drugiego gatunku sprzedaje się za gatunek pierwszy. PAP

miesiącach br; skrócono równocześnie średni czas trwania wytopu z 4,94 godz. do 4,82.

Pomyślnie przebiega też realizacja czynów społecznych na rzecz zakładów pracy oraz miast i osiedli.

Obecnie założy wielu zakładów, w których realizacja zobowiązań jest już znacznie zaawansowana, podejmują dodatkowe czyny. Np. górnicy kopalni „Gottwald” zwiększą wydajność pracy o dalsze 5 kg na dniówkę roboczą, a załoga huty „Baildon” postanowiła rozszerzyć dotychczasowe zobowiązania m. in. o 1,2 tys. ton stali i 500 ton wyrobów walcowanych. Dalszemu rozwojowi czynu zjazdowego sprzyja zbliżające się Święto Lipcowe. (PAP)

Koordinacja badań naukowych RWPG

11 bm. rozpoczęła w Gdańsku obrady stała komisja koordynacji naukowych i technicznych RWPG. W posiedzeniu bierze udział około 80 uczestników ze wszystkich krajów członkowskich oraz Jugosławii. (PAP)

Wczoraj na MTP

Dokończenie ze str. 1

dział wzięli, wiceminister handlu zagranicznego Tadeusz Olechowski, prezes PIHZ — A. K. Adamowicz i dyr. Zarządu MTP — Zygmunt Węgrzyk. Przemówienie powitalne wygłosił ambasador Finlandii w Polsce — Osma Oromies, podkreślając znaczenie Targów Poznańskich dla rozwoju stosunków handlowych polsko-fińskich.

W wywiadzie udzielonym naszemu przedstawicielowi ambasador powiedział, że widzi potrzebę wzmożenia wymiany towarowej między oboma krajami również w innych dziedzinach niż dotychczas, tradycyjnie się to dzieje. Chodzi tu głównie o towary konsumpcyjne pochodzenia przemysłowego.

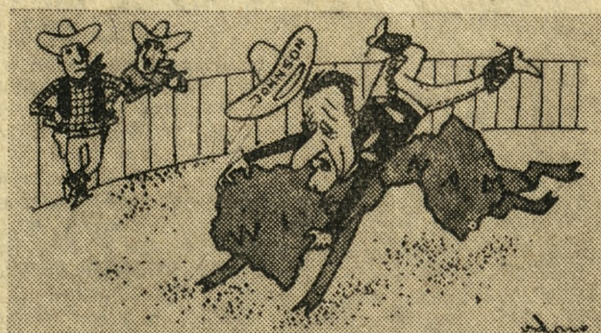
CENTRALE HANDLOWE OFERUJĄ

Wczoraj także odbyły się konferencje prasowe w centrach handlowych CEKOP i PRODIMEK. Pierwsza z nich oferuje na MTP dokumentację techniczną i kompletne wyposażenie obiektów przemysłu energetycznego, cukrowniczego, materiałów budowlanych i budownictwa, a także — dla przemysłu elektromaszynowego i stoczniowego. Nową, ciekawą ofertą CEKOPU są gablotki, podziemne ekrany przeciwnieinfiltracyjne, służące zapobieganiu wysychaniu lub podpięzaniu terenu, ochronie wód przed zanieczyszczeniami itp.

PRODIMEK oferuje różne wyroby rzemiosła i przemysłu prywatnego. O rozmiarach i bogactwie tej oferty świadczy ekspozycja, na którą składają się zarówno towary o charakterze inwestycyjnym, (np. silniki elektryczne, części zamienne), jak i artykuły konsumpcyjne użytku trwałego (meble, instrumenty muzyczne, galanteria skórzaną) czy wreszcie wyroby spożywcze.

Jutro piąty dzień wielkiej, międzynarodowej imprezy, którą zapewne zechcą odwiedzić liczni poznanicy i mieszkańcy naszego województwa. Zachęcamy, dotychczas tereny targowe zwiedziło — mimo kiepskiej pogody — bezmała 110 000 ludzi, w tym ponad 5000 z zagranicy. (zm)

Polityczne rodeo



— Mogę się złożyć, że prędzej czy później spadnie...

22 sesja ONZ dobiega końca

Jest już niemal pewne, że 22 sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończy 12 bm kolejny etap swoich prac i zatwierdzi w tym dniu traktat o nie-rozprzestrzenianiu broni jądrowej, uchwalając w tej sprawie rezolucję wzywającą kraje do przystępowania do traktatu.

Wczoraj tego dnia odbyło się posiedzenie, na którym ma zapadnąć decyzja w sprawie odroczenia dalszych prac sesji na termin nieokreślony.

Wbrew normalnie przyjętej praktyce sesja nie zostanie jednak definitywnie zamknięta, a odroczona. Dzieje się to na wniosek zgłoszony przez delegację krajów arabskich, które przewidują, że wobec napiętej sytuacji na Bliskim Wschodzie może nastąpić nowy akt izraelskiej agresji a tym samym potrzeba nagłego zebrania sesji ONZ. (PAP)

Delegacja WPK przebywała w Bukareszcie

Przebywająca przez trzy dni w Rumunii, na zaproszenie KC RPK, delegacja WPK, w skład której wchodził: członek dyktacji i Biura Politycznego KC WPK Giancarlo Pajetta i członek dyktacji, kierownik wydziału zagranicznego — KC WPK Carlo Galuzzi — opuściła 11 bm. Bukareszt, udając się w drogę powrotną do Rzymu.

W czasie swego pobytu w Rumunii przedstawiciele najwyższych władz WPK przeprowadzili wyczerpujące rozmowy z przywódcami rumuńskimi, w tym również z sekretarzem generalnym KC RPK Nicolae Ceausescu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

KRUCHY TOWAR — TWARDY PIENIĄDZ

Utarło się mniemanie, że nowoczesność dyktuje zagra nic. A więc modna linia, nowatorska forma czy odmi ena od tradycyjnej kolorystyka towaru, to rezultat sugestii ob cych plastyków i producentów. Tak istotnie się zdarza, wszakże nie dotyczy to porce lany. Wszystko, co wędruje na eksport z Chodzieskich Za kładów Porcelany i Porcelitu, przypomina wnętrza oszkło nych kredensów naszych dziad ków, pełne serwisów suto or namentowanych i ukwieco nych. Jedynym importem nowoczesnych w kształtach kompletów jest Związek Ra dziecki, osta tnie — nieco Szwecja, a an gielscy odbior cy zgadzają się na talerzyki i filiżanki modne u nas 10 lat temu.

Nasz polski gust jest więc prekursorsko nowoczesny choć z tym kłopot później nie la da. Oto, gdy z eksportowej se rii zakłady mogą dać coś na rynek krajowy, handel zwró ce, że porcelany wzorniczo a la Rosenthal nikt mu w Pol sce nie kupi.

Droga do nowości

Kupiec żąda — zakład mu si, na to nie ma rady. Ważne jest, że chce kupować, bo cho dziska porcelana ma markę nie byle jaką. Do czterdziestu bez mała krajów ślemy kruchy towar w zamian za twarde de wizy. Ogółem, w tym roku bę dzie tego 900 ton porcelany i 350 ton porcelitu. W sumie co najmniej trzy duże pociągi to waru, na które składają się nie tylko praca, ale także su rowiec importowany, także za dewizy. Chodzież więc nie tyl ko chce, ale musi eksportować.

Rozumiejąc potrzeby własne i gospodarki narodowej, zaio ga chodzieskich zakładów pod jąta się dostarczyć w tym ro ku na potrzeby handlu zagra nicznego o 200 — 300 ton por celany i o 70 ton porcelitu wię cej niż w roku ubiegłym.

Z tej to racji zakłady przy stąpiły do naszego Konkursu WIELKOPOLSKA DLA EKS PORTU, z zamiarem ubiega nia się o tytuł Wzorowego Eks portera. Wszakże, by na mia no takie sobie zasłużyć, choć

tradycje tu nie byle jakie, trze ba spełnić sporo warunków.

Zdajemy sobie z tego sprawę — mówi dyrektor na czelny zakładów, Jan Baczyń ski. — Toteż nie mamy zamia ru poprzestać na ilościowych atutach. Wprowadzamy do pro dukcji nowe komplety porce lanowe według własnych wzó rów, projektowanych przez na szych plastyków. Zasluga to głównie Józefa Pranke, Euge niusza Renkowskiego, Iwony Bączkowskiej i Ludmiły Pokornianki. Nowe wyroby de monstrujemy na 37 Międzyna rodowych Targach Poznań

WIELKA POLSKA dla EKSPORTU III

skich. Wydaje nam się także, że sporo robimy dla podnosze nia jakości wyrobów i ich de wizowej opłacalności. Czy nam się to w pełni udaje? Nie zawsze zależy to tylko od nas.

Otóż to, nawet na wyroby z porcelany składa się sporo czynników zewnętrznych, nie zależnych od wytwórcy. Na nic zda się dobra praca np. de koratora — malarza jeśli far ba będzie kiepska, a niewie le pomoże sumienne pakowa nie, jeśli kartony będą do ni czego. Podkreślamy to ku u wadze załóg (a również urzę dów) współdziałających w eks porcie, przecież nie tylko z zakładami w Chodzieży.

Usuwanie przeszkody

Największy „gips” miała do niedawna „Porcelana” z gi psem. Oto, dostarczany do wy robu form surowiec nie zaw sze odpowiadał wszystkim technologicznym wymaganiom, a za tym — utrudniał bezbłę dną produkcję. Rzecz tkwiła przede wszystkim w potrze bie leżakowania gipsu, a tym czasem jego ograniczone do stawy nie pozwalały na stwo rzenie zapasu. Ostatnio dopie ro zarządzone w Zjednocze niu, że „Porcelana” sama zgro madzi formierski materiał i przysposobi go będzie do wymagań technologicznych.

Mała, ale ważna rzecz, podo bnie jak i kalka ceramiczna, niezbędna dla dekorowania wyrobów. Z tą też nie brak kłopotów, które usunie dopie

ro zakończenie budowy nowej, polskiej fabryki niezależnia jacej nas od importu. Okazu je się bowiem, że i dostawy zagraniczne dekoratorskich do datków nie zawsze są naj wyższej jakości.

Nam tymczasem zależy, by stali klienci Chodzieży byli za dowoleni. Tak oczywiście się dzieje, bo na eksport idzie tyl ko I gatunek, co najwyżej II. Rzecz jednakże w tym, by z produkcyjnej taśmy schodziło jak najwięcej właśnie pierw szego kwalitatu.

— Nasze konkursowe zobo wiazanie zmierzają również i w tym kierunku — mówi dyrektor handlowy Zbigniew Franciszkiewicz. — Chcemy w tym roku znacznie podnieść udział I gatunku w całej pro dukcji, chociaż ze zbytem poz ostałych wyrobów także nie mamy kłopotu.

Z chodzieskiej praktyki wiadomo, że za granicę można sprzedawać również gatu nek III, odpow iednio go przystrojszy, zgodnie z ży czeniem klientów. Tylko, że centrala eksportowa nie zaw sze jest zainteresowana taki mi dostawami. Wiadomo, niż szej obrót, a roboty wiele. Fa bryce tymczasem owe transa kcje w pełni się opłacają.

Ostatnio więc powstał pro jekt, by nadać zakładom wię kszą samodzielność w zawie raniu zagranicznych umów.

Bodziec zaszczytu

Jest więc perspektywa na sprawniejsze działanie. W Cho dzieży chcieliby tylko, by spo wodować poprawę w dziedzi nie opakowania. Potrzeba do brych, kolorowych kartonów, eliminujących tradycyjną ochronę w postaci welny drzewnej. Pakiet z serwisem opatulonym w drewniane stróżki znacznie utrudnia bo wiem eksponowanie towaru w sklepie detalisty i nie zachęca sprzedawców do demonstrowa nia go klientom.

Sądząc po zapobiegliwości tutejszego działu zbytu i jego kierownika — Edmunda Nowa ka — i ta trudność zostanie niechybnie pokonana. Załoga chodzieskich zakładów do prze cież zespół ludzi zaangażowa nych, dla których dobra pro dukcja jest sprawą ambicji. Dodatkowych bodźców dostar cza Konkurs WIELKOPOL SKA DLA EKSPORTU, który

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW MIKA

15 000 kilometrów po ZSRR

Wśród tajgi

Autor odbył w maju 15 dniową podróż po Związ ku Radzieckim. Przemie rzył szlak Moskwa — Nowo sybirsk — Irkuck — Nowosy bursk — Alma Ata — Tasz kient — Moskwa. W sumie bez mała 15 000 kilometrów. Po konanie tak dużych odległości w tak krótkim stosunkowo czasie byłoby niemożliwe, gdy by nie doskonale rozwinięta w ZSRR komunikacja lotni cza, której sieć łączy niemal wszystkie, nawet najbardziej odległe, miasta rejonowe (od powiednik naszych powiatów) Syberii. Lokalne linie pasa żerskie obsługują przeważnie turbośmigłowce An-26 i coraz bardziej zanikające dwumoto rowe Il-14. Na dłuższych tra sach dominują natomiast cze rosilnikowe Il-18, odrzutowce Tu-104, Tu-134, rzadziej trafia się olbrzymi turbośmigłowce Tu-114.

Dopiero tutaj — przemie rzając bezbrzeżne przestrze nie — zrozumieć można, dla czego Związek Radziecki po stawiał na komunikację lotni cza, dlaczego tak rozbudowu je lotnictwo cywilne. Łączna długość lotniczych linii krajo wych wynosi w ZSRR przeszło 400 000 kilometrów (wszystkie linie kolejowe mają przeszło 130 000 km długości), z czego olbrzymią większość to nie li nie główne, którymi latał m. in. autor, lecz właśnie te lo kalne. W samym tylko Kazach stanie jest ich 400, na Kauka zie — 350, a na Ukrainie aż 500!

Radzieckie lotnictwo cywil ne przewozi czwartą część wszystkich pasażerów świata. Niewątpliwie pierwszą przy czyną dużej popularności ko munikacji lotniczej są wielkie odległości. Turbośmigłowce Il-18 leci z Moskwy do Włady wostoku, lądując po drodze w Nowosybirsku, Irkucku i Cha barowsku mniej więcej pół doby. Na pokonanie tej samej przestrzeni transsyberyjska zelektryfikowana magistrala zużywa się 8 dni. Oszczędność czasu jest więc przy korzystaniu z lotnictwa ogromna. Dru ga przyczyna to stosunkowo niska cena biletu lotniczego, który kosztuje tyle, co bilet kolejowy I klasy, a niekiedy nawet mniej. Trzecim wresz cie powodem jest fakt, że na wielkich obszarach syberyjskiej tajgi, pustynnego Kazach stanu czy słabo zaludnionej Jakucji, mało jest dróg i linii

kolejowych. Lotnictwo to w niektórych rejonach jedyny środek komunikacji. Można po wiedzieć, że jeszcze z jedyn ym ale i już jedynym.

Po niespełna 5 godzinach lotu Il-18 ląduje w No wosybirsku. Z Moskwy wy startował o 20, ale kiedy za trzymał się przed wielkim, ca łym ze szkła i stali gmachem portu lotniczego w Nowosy bursku, dochodziła 6 rano. Po drodze pasażerowie „stracili” 4 godziny. Tyle bowiem wyno si różnica między czasem mo skiewskim i nowosybirskim. Do miasta prawie 40 kilome trów. Jest jeszcze drugie lot nisko, starsze, służy ono tylko komunikacji lokalnej. Nie sądzę jednak, że te lokalne linie są krótkie! Niekiedy z nich ma ją 2000 km długości.

Syberyjacy mówią z udawaną obojętnością: „100 kilometrów nie odległość, 100 gramów nie wódka”. Z tymi kilometrami — święta racja, zwłaszcza przy takim lotnictwie cywilnym. Co do wódki zaś, sporo w tym ty powo męskiego pozowania na „twardych” i „mocnych” lu dzi. Nie zauważyłem, by tam, gdzie byłem, pito mniej niż gdzie indziej, ale nie pije się też więcej.

Nowosybirsk, największe miasto Syberii, liczy dzisiaj około 1 100 000 mieszkańców; jeszcze w 1925 roku miał 12 000 (wówczas nazywał się Nowonikolajewsk). Jego roz wój zaczął się wraz z pierwszą 5-latką, jednak prawdziwa kariera zaczęła się od czasów wojny. Miasto liczyło w chwi li jej wybuchu niewiele po nad 400 000 mieszkańców. Z zagrożonej części ZSRR wy wakuowano do Nowosybirska 200 000 ludzi i 100 różnych za kładów przemysłowych, tu je uruchomiono i tu już w wię kszosci pozostały. Znaczna część ludzi też pozostała. Naj większe znaczenie odgrywa ją dzisiaj przemysł maszynowy, elektrotechniczny (wielkie tur biny) i precyzyjny, górnictwo żelaza i cyny, hutnictwo żela za i cyny, przemysł chemicz ny, skórzan o — obuwniczy, ma teriałów budowlanych itp.

Nowosybirsk to miasto w znacznej części nowe. Zupełnie nie ma tej patyny, którą do piero dają wieki. Chciałoby się nawet powiedzieć, że jest trochę mało „przytulny”. Sze rokie na kilkadziesiąt metrów

z rozmachem pomyślane ulice, zabudowane zawsze luźno sto jącymi, często podobnymi do siebie domami, przeważnie 4—5 piętrowymi. Tu i ówdzie widać ślady wojennego budow nictwa, kiedy to miastu w krótkim czasie przybyło 200 000 ewakuowanych z euro pejskiej części ZSRR. Znaczą je drewniane, budowane pew nie w pośpiechu, parterowe domki, najczęściej stłoczone w dość głębokich dolinkach — jarach, ciągnących się wzdłuż jakiejś wąskiej rzeczki. Miej scami te domki burzy się bez litośnie, ale te, co jeszcze sto ją, jakby się wstydyli swoje go wyglądu, tym bardziej pod kreślają kontrast. Niekiedy spotkać można między dwoma nowoczesnymi blokami taki domek. Mały, biedny, choć czyściutki, obowiązkowo z rów nie jak on mizernymi kwi a tami w każdym oknie.

Pewną jednostajność pod kreślają też... topole. Wszyst kie prawie ulice są nimi wy sadzone. I to nie tak jak u nas, lecz gęsto najwyższe metr jed na od drugiej, w 3 rzędach po każdej stronie ulicy. Nie wiem, o ile to sprawa klimatu, gdzie zima trwa pół roku, a o ile gu stu. Dość, że w miastach sy beryjskich natrafiałem tylko na topole. Lichutki, cienkie, zabiedzone jakieś — królowa ły na ulicach, w alejach, par kach. Wyparły nawet syberyjs ką brzozę.

Jednak nie miejscowy prze mysł, w którym pracuje 460 000 osób, nie nowe budow nictwo, nie okoliczna elektro nia wodna na rzece Ob w Berdsku o mocy 400 MW, ani nawet nie cementownia w mie ście Iskitim, wytwarzająca rocznie 2,5 miliona ton cemen tu — są przedmiotami najwię kszej dumy Nowosybirsk. Miasto ma 15 wyższych uczel ni, w których kształci się 60 000 studentów. W samym tylko Instytucie Elektrotechni ki studiuje 12 000 osób, któ rych liczba wzrosła do 20 000 w 1970 roku. Niedawno wy budowano okazały gmach bi blioteki techniczno-naukowej na 10 milionów tomów. Poło wę już zgromadzono. Konser watorium, opera, dwa teatry dramatyczne, teatr-komedia muzyczna, teatr dla dzieci, te atr kukielkowy, 50 pałaców i domów kultury; 3 miejscowe dzienniki (razem z pismami moskiewskimi na 1000 miesz kańców przypada w obwodzie 1037 gazet!), wydawnictwo książkowe (400 pozycji rocznie), 30 pisarzy, filharmonia, orkie stra symfoniczna, 50 plastyków, 330 dziennikarzy — to są wyznaczniki rangi Nowosy birska.

Wszystko to jednak blednie wobec leżącego kilkadziesiąt kilometrów od Nowosybirska, założonego w 1957 roku, mia steczka akademickiego So wietkiej Rajon, w którym mie szka 36 000 osób, w tej liczbie 3000 pracowników nauki; 16 członków Akademii Nauk ZSRR, 27 członków — kores pondentów, 150 doktorów, 900 kandydatów nauk. Średni wiek 28—30 lat. Młode mia sto, młodzi naukowcy. To do bra prognoza na przyszłość. Chłuba i duma nowej Syberii. W 1966 roku odwiedziło ten „akademgorodok” 900 zagra nicznych delegacji, w 1967 ro ku zanotowano 1000 oficjal nych wizyt. Ten niezwykły obiekt zwiedzał też w towa rzystwie 120 dziennikarzy pre zydent Francji de Gaulle.

Całe miasto leży właściwie w lesie. Prowadzi doń z Nowo sybirską czteropasmowa beto nowa autostrada. Wybudowa no ją specjalnie po to, żeby wybudować miasteczko aka demickie.

Mój przewodnik po Nowo sybirsku Stepan Stepanowicz Biełousow, redaktor tutejsze go dziennika „Sowietskij Sy bir” tłumaczy:

— Gdyby nie ta droga, nie wybudowalibyśmy tego mia steczka. No bo jak? Uświada miam sobie, że „akademgo rodok” powstał właściwie w dzikiej syberyjskiej tajdze.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

25 LAT „ŻOŁNIERZA WOLNOŚCI”

Mieć ćwierć wieku od dnia, w którym ukazał się pierwszy numer „Żołnierza Wolności”. Obchodząc jubileusz pisma wracamy myślą do aktu historycznego, jaki do konał się na bratniej Ziemi Radzieckiej w pamiętnym 1943 roku. Powsta nie I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki — siły zbrojnej zorganizowanej przez polską lewicę w ZSRR stanowiło kontynuację tego punktu zwrotnego w naszych dziejach ojczyz ny, którego dokonała w uwięzionym kraju Polska Partia Robotnicza, fasy nując masy ludowe hasłem walki z faszyzmem w szerokiej płaszczyźnie ogólnonarodowej.

Po raz pierwszy w naszych dziejach powstała na terenach ZSRR regularna siła zbrojna, która nawiązując do szczytnych demokratycznych i postępowych polskich tradycji narodowych wypisała na swych sztandarach hasło wyzwolenia narodowego i społecznego.

Armia złożona w swej podstawowej ma sie z robotników i chłopów szła do kraju przez równiny Białorusi i stepy Ukrainy. Szła w bojach przez płaski Mazowsza, pra stare ziemie słowiańskie i dane jej było zatknąć biało-czerwony sztandar na gr zach Berlina. W tej bitewnej wędrówce ku Polsce żołnierzy ludowego wojska wiernie towarzyszyła jego gazeta — „Żo lnie rz Wolności”.

I dlatego jubileusz centralnego orga nu Wojska Polskiego traktujemy dziś jako integralną część obchodów 25-le cia Ludowego Wojska Polskiego. Powstanie i dzieje frontowego pisma są bowiem nierozdzielnie związane z przebytym szlakiem bojowym naszego wojska, z jego rozwojem i dnem dzisiejszym.

Gazeta powstała w dramatycznym czasie wojny jako trybuna szerokiej rzeszy żoł nierskiej, zaszczepiając im wiarę w zwycięstwo. Zagrzewała ona do walki, ukazy wała wizję przyszłej, demokratycznej Pol ski. Gazeta rozpraszała jednocześnie nur tujące rzesze żołnierzy wątpliwości, jakie nawastrzili spół ówczesnych wydarzeń wojennych na arenie światowej. Organ prasowy I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki kształtował uczucia patriotyczne żołnierzy, podkreślał istotę sojuszu ze wschodnim sąsiadem Polski — polsko-ra dzieckiego braterstwa broni.

Jubileusz „Żołnierza Wolności” moż na by symbolicznie traktować jako święto polskiej prasy wojskowej. I nie tylko dlatego, że gazeta nawiązała do odległych tradycji naszej postępowej, patriotycznej prasy wojskowej, ale głównie dlatego, że na jej łamach znalazły odbicie te palące problemy ówczesnej walki narodowo-wyzwoleń czej, jakie przewijały się na łamach konspiracyjnych pism walczących w kraju oddziałów GL i AL kierowa nych przez Polską Partię Robotniczą. Walka ta przyniosła naszemu naro dowi nie tylko zwycięstwo i wyzwolenie narodowe, ale jednocześnie skie rowała losy naszej ojczyzny na drogę budownictwa socjalistycznego. Może

Droga przez ćwierćwiecze

my więc w dniu jubileuszu powie dzieć, że na szpaltach archiwalnych numerów „Żołnierza Wolności” i ca łej prasy wojskowej uwidacznia się również część wysiłku ogólnonarodowego, jakiego dokonaliśmy pod przewodnictwem naszej Partii.

Dzień dzisiejszy — czas pokoju — otwo rzył przed „Żołnierzem Wolności” roz ległą panoramę zjawisk i spraw, leżących w sferze politycznej odpowiedzialności za umocnienie naszej Ludowej Armii.

Wychowanie żołnierza-obywatela, żołnie rza-patrioty związane go gorącym uczuciem miłości z ojczyzną i socjalizmem — to pod stawowe zadanie wychowania politycznego wojska. W tej dziedzinie nie miała rolę spełnia prasa wojskowa, jako propagando we wsparcie ogólnych wyników wycho wawczych w wojsku. Szczególne zadania stała więc przed zespołem redakcyjnym centralnej gazety Wojska Polskiego. Szyb ka reakcja na wydarzenia międzynarodowe w dziedzinie militarno-politycznej, aktywne drażnienie problematyki życia woj ska i życia społecznego kraju stanowi wsak podstawową funkcję każdego zespó

łu redakcyjnego, a więc i „Żołnierza Wol ności”.

Przed gazetą stoją jednak dodatekowe zadania wynikające z charak teru wojskowego pisma, które powin no przecież wszechstronnie informo wać kadre oficerską o najnowszych osiągnięciach myśli wojskowo-politycznej i wojskowo-technicznej; chce my być trybuną wymiany doświadczeń w dziedzinie szkolenia bojowe go, wychowania patriotycznego i pra cy politycznej w wojsku, umacniać ideową więź braterstwa broni z armia mi państw socjalistycznych, tę więź, która potęguje siłę obronną naszego obozu. Chcemy ukazywać autentyzm wojskowego życia, ludzi, którzy swo ją ofiarnością i wysokim kunsztem umacniają gotowość bojową sił zbroj nych i obronność Rzeczypospolitej.

„Żołnierz Wolności” w ciągu minio nego ćwierćwiecza ofiarnie realizo wał stojące przed nim zadania. Od zwierciedlał życie naszego wojska oraz podejmował szereg cennych inicjatyw doskonalących metody szko leniowe i wychowawcze. W ostatnich latach pełniej eksponowaliśmy proble matykę obronną i patriotyczną. Zaangażowana publicystyka „Żo lnie rza Wolności” zawsze zajmowała wy raźnie sprecyzowaną postawę w sto sunku do wydarzeń wewnątrzkrajo wych i międzynarodowych. Publicy styka ta okazała się publicystyką ideo wo zaangażowaną, walczącą z nega tywnymi przejawami w życiu kulta ralnym i społecznym. Redakcja pod jąła również ważki problem patrio tycznego wychowania młodzieży. Te matyka ludowej obronności omawia na w szerszym aspekcie na łamach gazety sprawiła, że wydatnie pose

rzył się krąg odbiorców „Żołnierza Wolności”.

Przed centralną gazetą Ludowego Wojs ka Polskiego stoją także w przyszłości od powiedzialne zadania. Wynika to przede wszystkim z koncepcji obronnej kraju ujętej w ustawie sejmowej „O powszech nym obowiązku obrony PRL” i z najnow szych założeń myśli operacyjno-obronnej. Obrona kraju w warunkach współczesne go pola walki wymaga maksymalnego wy siłku całego społeczeństwa, jego wartko ści i odporności psychicznej. Z punktu wid zienia obrony narodowej nie może być bowiem dziedzin naszego życia objętych na zagrożenie. Niezależnie czy dotyczy ona gospodarki, kultury czy ogólnych kierun ków wychowania młodego pokolenia. Stąd też pojawia się nieodzowna konieczność przekształcenia „Żołnierza Wolności” w pi smo dla najszerszych kręgów społeczne stwa. Obok zagadnień fachowo wojsko wych i informacyjnych o życiu wojska, na jego łamach wydatnie zostanie odtwo rzona problematyka, omawiająca w szero kim ujęciu skomplikowane zagadnienia wewnętrznego frontu obrony. Praca te renowych oddziałów samoobrony, populary zacja najnowszych metod dowodzenia i wy chowania, patriotyczno-wychowawcza dzia łalność organizacji młodzieżowych w kra ju, kształtowanie upodobań wojskowego czytelnika w kierunku szerokiego odbioru zaangażowanej, socjalistycznej kultury sztuki — wszystko to stanowi pełnopraw ną problematykę publicystyczną w dziele socjalistycznego i obronnego wychowania społeczeństwa.

Nie są to zadania łatwe dla zespó łu redakcyjnego pisma o tak zaryso wującym się profilu. Wymaga to ciąg łego doskonalenia warsztatu dzien nikarskiego, stosowania różnorodnych form świadczących o oryginalności twórców, wyzwolenia zespołowej am bicji. Wymaga to wreszcie zbliżenia gazety do czytelnika, który powinien uważać ją za swoje pismo. Tylko wówczas gazeta codzienna Wojs ka Polskiego jeszcze pełniej niż dotych czas odzwierciedli na swych łamach żywe tętno naszej socjalistycznej współczesności.

Jest to sprawa naszej ambicji. Jest to nasz cel — i nasz obowiązek. Poli tyczny, wojskowy, dziennikarski.

Plk KONSTANTY KORZENIECKI
redaktor naczelny
„Żołnierza Wolności”

„V kolumna syjonizmu“

W czerwcowym numerze radzieckiego miesięcznika „Miedzynarodnaja Żyzn“ ukazały się interesujące rozważania K. Iwanowa zatytułowane „Izrael, syjonizm i międzynarodowy imperializm“.

Artykuł Iwanowa zawiera na wstępie analizę polityki Izraela w ciągu minionego roku. Radziecki autor szeroko opisał fakty świadczące o sojuszu ekstremistów izraelskich z imperialistycznymi kółami USA i Niemiec Zachodnich, a następnie przechodzi do analizy polityczno-ideowej treści syjonizmu w obecnych warunkach międzynarodowych.

„Ideowe zdemaskowanie i rozbiście syjonizmu jako ruchu politycznego — pisał autor — nabiera dziś niemałego znaczenia dla międzynarodowego ruchu robotniczego, dla wszystkich pokojowych i postępowych sił świata. Jeszcze w 1903 roku W. I. Lenin podkreślał, że „syjonistyczna idea jest w swej istocie całkowicie fałszywa i reakcyjna“. Od pierwszych dni syjonizmu wystąpił jako jawny i nieprzejrzany wróg marksizmu i międzynarodowego ruchu robotniczego“.

Nieco dalej K. Iwanow pisze:

„Marksizm i syjonizm to nie przejawianie wrogości wobec siebie społeczno-polityczne kierunki. Pierwszy z nich broni socjalizmu i internacjonalizmu, drugi imperializmu i ograniczonego burżuazyjnego, żydowskiego nacjonalizmu. W ten właśnie sposób rozpatrywali zawsze syjonizm proletariacy rewolucjonści, w tej liczbie ci, którzy wywodzili się ze środowiska żydowskich mas pracujących. Między tymi przeciwnymi kierunkami zawsze toczyła się ostra pryncypialna walka.“

Ale syjonizm nie można rozpatrywać statycznie, znajduje się on w okresie ewolucji. Syjonizm stawia się idea logicznym i politycznym sztafardem Izraela dokonaj obywateli, której nie dostrzegano byłoby rzecz całą kowicie niesłuszną. Od drobno-burżuazyjnych, antymarksistowskich, nacjonalistycznych grup „bundu“, które stoczyły się po Rewolucji Październikowej na pozycje kontrrewolucji, poprzez jawnie nacjonalistyczne syjonistyczne organizacje, które kontaktowały się w latach brunatnej dżumy na wet z hitlerowcami do obecnych różnorodnych walk Mosze Dajana dokonywujących krwawych przestępstw na o-

kupowanych terytoriach arabskich — oto etapy logicznego rozwoju syjonizmu“.

Istotne znaczenie ma też zwrócenie przez K. Iwanowa uwagi na politykę syjonizmu w odniesieniu do żydowskich grup narodowościowych na całym świecie.

„Syjonistyczni wodzirejowie starają się wpoić w świadomość Żydów w różnych krajach, w tej liczbie i socjalistycznych, ideę „podwójnego obywatelstwa“: jednego — mo- żna powiedzieć ubocznego — w kraju faktycznego zamieszkania, drugiego, w duchowym albo religijnym sensie głównego — w Izraelu. Do podobnych sztuczek uciekali się w interesach niemieckiego imperializmu przywódcy III Rzeszy. Hitlerowcy starali się w ten sposób stworzyć „V kolumnę“ w innych krajach, a współczesny syjonizm walczy w ten sposób o międzynarodowe poparcie dla Izraela i jego agresywnej ekspansjonistycznej polityki.“

Nie dostrzegając związanych z koncepcją „podwójnego obywatelstwa“ niebezpieczeństw może jedynie człowiek politycznie ślepy. Wywiady imperialistyczne i organy wojny psychologicznej tracą setki milionów dolarów na działalność wyrotową, na rozłożenie od wewnątrz międzynarodowego robotniczego i antyimperialistycznego ruchu w całości, a w pierwszej kolejności krajów socjalistycznych, ich braterskiej, bojowej współpracy. W tym znaczeniu teoria „podwójnego obywatelstwa“, polityka „budowania mostów“ są rodzonymi siostrami ideologicznymi i politycznymi dywersji, metody pośredniej agresji stawiają sobie za ostateczny cel przywrócenie w krajach socjalistycznych kapitalizmu“.

Autor przytacza jako przykład swą tezę wydarzenia marcowe w Polsce, podkreślając rolę, jaką odegrali w nich syjonisci. Po omówieniu odparcia udzielonego przez masy pracujące i partię poczynianiu wrogów socjalizmu, radziecki autor stwierdza:

„Ludzie pracy w Polsce ze zrozumiałym gniewem odrzucili próby imperialistycznej propagandy przedstawiania walki z imperialistycznymi agentami syjonizmu jako przejawu antysemityzmu. Antysemityzm to nie antysemityzm — z godnością odpowiadali polscy towarzysze. Odrzucili oni również z oburzeniem złośliwe kłamstwa izraelskiego ministra Beginy o tym, jakoby „w czasie ostatniej wojny spośród milionów zamordowanych przez faszystów Żydów wielu zginęło w następstwie współudziału w tej zbrodni znacznej części ludności polskiej“. Zachodniej oszczerczej kampanii oczerniania Polski Ludowej przeciwstawiono znane szeroko narodom fakty mowego bohaterstwa ludzi pracy w Polsce, ratujących z poświęceniem Żydów przed hitlerowskim terrorem“.

K. Iwanow podkreśla następnie: „Ludzie radzieccy bardzo dobrze znają kłamliwe chwytły syjonistycznej, imperialistycznej agendy starającej się przedstawić maskowanie i telawienie centra wojny psychologicznej przeciwko socjalizmowi rozpowszechniają kłamstwa o rzekomych przesłado waniach Żydów w Związku Radzieckim“.

ZZISŁAW ROMANOWSKI

ZSRR przed nową reformą szkolnictwa

Na początek lipca br. zapowiedziany został w Moskwie w Pałacu Zjazdów wielki kongres pedagogiczny, który przeprowadzi dalszą reformę szkolnictwa radzieckiego. Weźmie w nim udział ponad 4000 osób. Głównym przedmiotem obrad będzie wprowadzenie powszechnego obowiązku szkoły średniej we wszystkich republikach radzieckich.

Od 1970 r. wejście w życie ustawy, wprowadzającej powszechny obowiązek szkolny w zakresie 10 klas. Do tej wielkiej reformy czynione są obecnie rozległe przygotowania. W konferencjach republik i okręgów autonomicznych biorą udział oprócz przedstawicieli partii — pedagodzy, naukowcy różnych dziedzin wiedzy, pisarze, artyści i działacze oświatowi.

Na kongresie podsumowane zostaną wyniki przeprowadzonej przed 10 laty reformy szkolnej, która przyniosła obowiązek 8 klas. Przekazane początkowo poszczególnym republikom sprawy szkolnictwa zostały ostatnio scentralizowane w związku z utworzeniem Akademii Wiedzy Pedagogicznej ZSRR oraz Organizacji do Spraw Szkolnictwa Średniego.

Na konferencji prasowej w Moskwie, jaka odbyła się na początku bieżącego miesiąca, minister oświaty ZSRR prof. Michaił Prokofiew podał interesujące dane o wynikach przeprowadzonej reformy przed 10 laty. Na 1000 pracowników 564 osoby posiadają wyższe lub średnie wykształcenie. W ZSRR jest obecnie 200 tys. szkół różnego typu, a kształci się w nich 49 milionów osób. Co czwarty człowiek jest uczniem lub studentem. W 785 szkołach wyższych studiuje 4,3 miliona osób.

Wobec szybkiego postępu wiedzy, zwłaszcza w matematyce, fizyce, chemii i biologii, powstała konieczność przeegzaminowywania od czasu do czasu pracowników, zajmujących od powiedzialne stanowiska. Sprawa ta znajduje się na porządku dziennym lipcowego kongresu.

W roku bieżącym w szkołach średnich wprowadzono w drodze eksperymentu zwalnianie z przedmiotów nadobowiązkowych, w liczbie nie większej niż 16 godzin tygodniowo; dotyczy to uczniów wykazujących specjalne uzdolnienia w określonym kierunku i zainteresowanie daną dziedziną wiedzy. Ma to na celu ułatwienie szybkiej specjalizacji. Eksperyment ten, według ministra Prokofiewa, dał dobry wynik. Sprawa ta będzie również przedmiotem lipcowego kongresu.

Fr. H.

DLACZEGO INSTYTUTY?

Szkoła wyższa się zmienia

W ostatnich miesiącach wiele się mówi o szkolnictwie wyższym. W tej potrzebnej i (jak to już widać) owocnej dyskusji sporo miejsca zajmuje sprawa zmiany struktury uczelni. Dawną strukturę, opartą o system katedr proponuje się zastąpić inną, w której rolę dominującą mają odgrywać instytuty. Dla człowieka nie wprowadzonego w istotę rzeczy mogą to być po prostu puste słowa. Aby jednak wyjaśnić, na czym polega różnica między katedrą i instytutem i dlaczego wprowadzenie zmian jest konieczne, musimy poczynić kilka uwag natury ogólnej, dotyczących samej nauki.

Współczesna nauka

Dzisiejsza nauka ma kilka cech charakterystycznych, które odróżniają ją od nauki — powiedzmy — osiemnastowiecznej, czynią zarówno z uprawiania twórczości naukowej, jak i ze środowiska uczonych coś zupełnie nowego, nieznanego dotychczas historii.

Po pierwsze, żyjemy w dobie niebywałej specjalizacji. Jeśli jeszcze w XIX wieku można było mówić o matematyce w ogóle, to dziś mówimy o topologach, logikach, algebraikach — a nawet o specjalnościach jeszcze węższych — i tak jest w całej nauce. Godnie uwagi jest, że przedstawiciele różnych specjalizacji nader rzadko rozumieją nawzajem swoje prace. Mamy zatem do czynienia, obok specjalizacji, z wynikającym z niej rozwarstwieniem — i to jest druga cecha współczesnej nauki.

Po trzecie, dziś nie ma mowy o rzetelnym uprawianiu nauki w pojedynkę. Jeden człowiek nie może opanować nawet tylko tej części literatury naukowej, która jest przeznaczona specjalnie dla jego dziedziny; tylko zespół może to zrobić skutecznie, tylko zespół może podejmować prace ambitniejsze. Stąd jako czwartą cechę nauki plynie wniosek, że uczeni z konieczności muszą opuścić ciszę swoich gabinetów, zacząć pracować zespołowo, jakkolwiek nie wszystkim jest to na rękę.

Ostatnią wreszcie (ale kto wie, czy nie najważniejszą) sprawą jest powiązanie nauki ze społeczeństwem, w tym sensie, iż musi ona wykonywać

określone zamówienia społeczne. Nauka jest dziś niebywale kosztowna, pieniądze zaś na jej uprawianie daje społeczeństwo. Wymaganie kontroli społecznej nad pracą uczonych jest więc chyba zupełnie zrozumiałe — podobnie — jak żądanie od niego określonych efektów tej pracy.

Feudalna struktura

Czy organizacja naszej nauki, w szczególności organizacja szkoły wyższej bierze w dostatecznym stopniu pod uwagę opisaną przed chwilą sytuację? Na to pytanie nie można niestety odpowiedzieć pozytywnie.

Dzisiejsza uczelnia dzieli się na wydziały, te zaś z kolei dzielą się na katedry. Na czele katedry stoi profesor, który jest kimś w rodzaju feudalnego władcy asystentów i adiunktów, w mniejszym zaś stopniu również docentów.

Katedra jest podstawową komórką planującą i prowadzącą badania, ona jest również właścicielem i dysponentem unikalnej często aparatury. „Objęcie katedry“, czyli uzyskanie jej kierownictwa jest więc z reguły szczytem kariery naukowej. Daje władzę, możliwość swobodnego wyboru kierunku pracy i... święty spokój, bo jest to funkcja praktycznie dożywnia, a co najmniej „doemerytalna“. Dążenie do zdobycia pozycji kierownika katedry (zresztą, rozumiałe i ludzkie) prowadzi jednak do powstawania coraz nowych katedr, to zaś oznacza zarówno pogłębienie podziału nauki na specjalizacje, jak też i jej rozwarstwienia. Z drugiej strony, katedry często reprezentują pokrewne dyscypliny naukowe, skąd wynika układ hierarchii: katedra — wydział — uczelnia stwarza dodatkowe i zupełnie zbędne przerosty administracyjne.

Propozycje

Proponowany system instytutów może zaradzić większości niedomagań, o których mowa była wyżej. Instytut — to grupa uczonych z danej dziedziny (np. fizyków — teoretyków, albo chemików — organicznych). Jego zadaniem jest kształcenie kadr, prowadzenie badań i współpraca — najogólniej mówiąc — ze społeczeństwem. Przez likwidację katedr uzyskuje się zniesienie

bodźca ambicjonalnego do pogoni za wąską specjalizacją, przez wspólną radę naukową zapewnia się zespółowość i kontrolę pracy każdego z uczonych. Jest to szczególnie ważne w naukach technicznych i przyrodniczych — przede wszystkim ze względu na łatwość kontaktu z przemysłem, który może się w różnych formach (kształcenie własnych pracowników, częściowe finansowanie badań itp.) włączyć w działalność naukowców.

Tendencja do tworzenia dużych instytutów jest obecnie powszechna w większości krajów. System ten jest z powodzeniem stosowany od lat w ZSRR, ostatnio zaś dochodziły nas sygnały z Francji, donoszące o projektach koncepcji uniwersytetu jako bardzo luźnej federacji instytutów.

Nie należy przypuszczać, że sprawa wprowadzenia w życie postulowanych reform jest prosta. W szczególności trudno wymagać recepty na reorganizację dobrej dla wszystkich uczelni; bywają one wielkie i maleńkie, jednowydziałowe i wielowydziałowe... W jednym ośrodku będzie dobrym rozwiązaniem zniesienie katedr (tak zrobiła warszawska SGPiS), w innym — uczeni i organizatorzy nauki mogą uważać takie rozwiązanie za niewskazane. Rzecz więc w tym, by nowa ustawa o szkolnictwie wyższym pozostawiła czynnikom kompetentnym swobodę wyboru. Jak wynika zresztą z doniesień o przebiegu dyskusji nad projektem tej ustawy, ten właśnie postulat jest przez nią uwzględniony.

Nie należy przypuszczać jednak, że zmiany w naszym szkolnictwie są tylko sprawą ostatnich miesięcy, aczkolwiek ze zrozumiałych względów stały się obecnie niezmierznie aktualne. Dość powiedzieć, że już rok temu mieliśmy w kraju ponad 50 instytutów i bardzo zaawansowane eksperymenty obejmujące całe uczelnie (np. na Politechnice Wrocławskiej). Były to próby raczej niesmiałe, jednak samo życie wykazało jak potrzebne.

BOGDAN MIŚ

KRUCHY TOWAR — TWARDY PIENIĄDZ

Dokończenie ze str. 3

wprawdzie nie obiecuje wielkich pieniężnych nagród, ale stwarza pole dla ambitnego współzawodnictwa. Co ważniejsze, jego wysoka ranga daje szansę uzyskania tytułu „Wzorowego eksportera“.

Zwiększona produkcja eksportowa zakładów w niczym nie zubaża zaopatrzenia krajowego. Chodząc o postanowili zrealizować zagraniczne do stawy dodatkowo, poza planem sprzedaży na rynek wewnętrzny. Nadto w służbę krajowego konsumenta wchodzi nowa wielka fabryka porcelany we Wrocławku, która eksportem trudni się nie będzie.

ZBIGNIEW MIKA

Rozbił się 83 „Starfighter“

Bundeswehra straciła znowu w katastrofie lotniczej 83 odrzutowiec, typu „Starfighter“. Jak oświadczył rzecznik Ministerstwa Obrony, odrzutowiec uderzył w czasie nocnych ćwiczeń w szczyt góry w pobliżu miejscowości Immemstadt.

W wypadku zginął pilot, 42 już z oficerów Luftwaffe, który poniesił śmierć w ostatnich latach w różnych katastrofach „Starfighterów“.

PAP

WAKACJE DLA NAUCZYCIELA

Z. B. ul. Słupska — Po jakim okresie pracy nauczyciel nabywa prawo do urlopu wypoczynkowego?

RED. — Nauczyciel nabywa prawo do połowy urlopu wypoczynkowego w czasie ferii, które są okresem urlopu wypoczynkowego — po przepracowaniu 5 miesięcy. Cały zaś urlop przysługujący po 10 miesiącach pracy. Należy urlop wypoczynkowy będzie urlopem za rok kalendarzowy, w którym kończy się pięć- względnie dziesięćmiesięczny okres zatrudnienia. (1327)

PRAWO DO RENTY RODZINNEJ

M. M. Gniezno — Byłam 18 lat zamężna i nigdzie nie pracowałam. Przed dwoma laty adoptowałam dziecko. Czy po śmierci męża będę otrzymywała rentę rodzinną?

RED. — Stosownie do przepisu art. 33, ust. 1, pkt. 1 ustawy z 23. 1. 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, małżonek ma

prawo do renty rodzinnej, jeżeli wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa do lat 16 — uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym współmałżonku. (1035)

CZY TRZEBA ZDAWAĆ EGZAMIN?

Maria i Jolanta — Czy do zasadniczych szkół rachunkowości rolnej obowiązują egzaminy wstępne? Prosimy także o bliższe adresy szkół?

RED. — Do zasadniczych szkół zawodowych — 3-letnich — egzamin z języka polskiego i matematyki zdaje się tylko wówczas, gdy kandydatów jest więcej, niż miejsc w klasie pierwszej. Radzimy zapisać się w Waszym wypadku do szkoły mieszczącej się w Ratajach, pow. Chodzież, lub w Obornikach, ul. Kościuszki 21. (1248)

TAKICH ZAOCZNYCH SZKÓŁ NIE MA

Renata N. — Proszę o udzielenie mi informacji w sprawie zaocznych (korespondencyjnych) 2-letnich studiów technicznych (m. delarskich, dekoracyjnych).

RED. — Od września 1968 r. będą czynne w województwie poznańskim zaoczne państwowe szko-

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ty techniczne (dla absolwentów liceów ogólnokształcących) i to: Państwowa Szkoła Techniczna, Poznań, Rybaki 17 (drogi, mosty kołowe, budownictwo ogólne) i Państwowa Szkoła Techniczna, Poznań, Stalingradzka 43 (analiza chemiczna). Warunkiem przyjęcia do tych szkół jest aktualne zatrudnienie. W Pani wypadku można się starać jedynie o przyjęcie do Państwowej Szkoły Ekonomicznej — pod warunkiem posiadania świadectwa dojrzałości liceum ogólnokształcącego. Takich szkół, o które Pani pyta, nie ma. (1177)

PRACA CHALUPNICZA I RENTA

Kazimiera N. — Pracowałam w Spółdzielni Inwalidów przez 6 lat, jako chalupniczka. Obecnie z powodu choroby nie mogę pracować. Czy mam prawo do renty inwalidzkiej?

RED. — Okres pracy chalupniczej traktuje się na równi z okre-



NAUKA

Z. Gołąb, A. Heinz, K. Polański — „Słownik terminologii językoznawczej“. PWN, z. 80.

Jerzy Szacki — „Utopie“. Iskry, z. 8.

A. Wierzbicka, P. Wierzbicka — „Praktyczna stylistyka“. WP, z. 20.

John Paul — „Biologia komórek“. PWN, z. 15.

Wiesław Heflik — „Studium mineralogiczno — petrograficzne le-

ukokratycznej strefy przeobrażonej okolic Jordanowa (Dolny Śląsk)“. WG, z. 34

„Logopedia“ Zagadnienia kultury żywego słowa. WL, z. 25.

Wojciech Walczak — „Sudety“. PWN, z. 60.

Olgiard Wolczek — „Reportaż z kosmosu“. WP, z. 13.

„Kim jest Koppelszku czyli o problemach współczesnej literatury dla dzieci i młodzieży“. NK, z. 30.

Edward Frankowski — „Pomyśl i odpowiedz“. MON, z. 12.

INNE

Seria „Z geologią na co dzień“ Sebastian Biernat — „Węgiel brunatny w Polsce“, str. 60; Tadeusz Dąbrowski — „Podziemne zbiorniki wody“, str. 80. Wyd. Geologiczne. cena — po 6 zł.

Pani jeździć do Warszawy. Wystarczy napisać do banku, w którym pieniądze się znajdują, by przekazał je na adres Pani lub banku w pobliżu miejsca zamieszkania. Jeżeli pieniądze nadeszły do Banku Polska Kasa Opieki, może on przesłać bony towarowe lub dewizowe, można je zrealizować w jego oddziale w Poznaniu. (1422)

SYMPOZION I SYMPOZION

Klara Strzałkowska. — Niedawno widziałam transparent pt. „sympozjum teatralne“. Tymczasem w słowniku wyrazów obcych PIW znalazłam „sympozjon“. Także leksykon niemiecki mówi również o słowie „sympozjon“. Proszę o wyjaśnienie.

RED. — Według Słownika Języka Polskiego wydanego przez Polską Akademię Nauk słowo sympozjon oznacza: w starożytnej Grecji — biesiadę uroczayoną tańcem, śpiewem, rozmową; dziś także ucztę, przyjęcie połączone z rozmową na określone tematy. Sympozjon zaś jest zebraniem specjalistów z jakiegś

dziedziny poświęconym omawianiu określonych zagadnień, wspólnej wymianie myśli, np. „ochrona przed promieniowaniem i związane z tym zagadnienia techniczne były tematem sympozjum naukowego“. (1328)

NIEMOWŁĘCE WYPRAWKI

T. W. — We wrześniu spodziewam się dziecka. Jestem pracownikiem umysłowym. Mąż obecnie pełni służbę wojskową, którą ukończy w przyszłym roku na własną. Czy i gdzie mogę ubiegać się o wyprawkę niemowlęcą?

RED. — O wyprawkę niemowlęcą mogą się starać rodzice, których średni zarobek brutto nie przekracza 1.000 zł. O wyprawkę tę można się ubiegać w ciągu trzech miesięcy od urodzenia dziecka. W tym celu należy wypełnić formularz wyprawkowy pobrany w Rejonowej Poradni dla kobiet, następnie złożyć go w dzielnicowym Zarządzie Służby Zdrowia i Opieki Społecznej, właściwym dla miejsca zamieszkania osoby ubiegającej się o wyprawkę. (1456)

Pilka nożna

Interesująca kolejka mistrzowskich spotkań

Dzisiaj tj. w czwartek rozegrana zostanie kolejna seria mistrzowskich spotkań piłki nożnej. Nas poznaniaków najbardziej interesuje mecz w Szczecinie, gdzie drużyna Warty zmierzy się z miejscową Arkonią.

Sytuacja w czołówce tabeli ligi międzywojewódzkiej nie jest zbyt korzystna dla poznaniaków. „Zielonych” dzieli od Arkonii 3 punkty. Jeżeli piłkarzom Warty udałoby się wygrać spotkanie w Szczecinie, co na pewno leży w granicach ich możliwości, wtedy ewentualny awans naszego zespołu zależałby od dalszych rezultatów Arkonii. Drużyna ta ostatnie mecze mistrzowskie rozegra z Dębem Dębno na wyjeździe, potem przyjmie u siebie Polonię Bydgoszcz, a ostatnie spotkanie — z Lechią Gdąnsk. W tym wypadku, jeżeli Arkonia przegrała, to z tych 3 meczów. Warta po meczem z zespołem szczecińskim gra jeszcze u siebie z Lechią Gdąnsk oraz z Bałtykiem i na wyjeździe z Pomorzaniem Toruń.

W II lidze nasi przedstawiciele Lech i Olimpia grają z Victorią Jaworzno i ROW-em Rybnik. Mecz Lecha z Victorią rozegrany zostanie dzisiaj o godz. 18 na stadionie w Dębnie. Faworytem tego meczu są gospodarze. Drugi mecz Olimpia — ROW odbędzie się w Rybniku. W tym wypadku należy się raczej liczyć ze zwycięstwem gospodarzy, którym do zdobycia awansu potrzebne jest tylko jedno zwycięstwo. Poza tym w II lidze odbędzie się jeszcze następujące spotkania: Zawisza — Unia Racibórz, Unia Tarnów — Gwardia, Górnik Wałbrzych — Start Łódź, Cracovia — MKS Gdynia, Włókniarz — Zagłębie, Lotnik — Hutnik.

Bardzo ciekawie zapowiadają się dzisiejsze spotkania I ligi. Na Stadionie WP w Warszawie odbędzie się mecz Legia — Górnik Zabrze. Jest to jedno z kilku spotkań, które zdecydowały o zdobyciu tytułu mistrza Polski. W wypadku zwy-

21 bm w Ufie (ZSRR)

Kontynentalny finał żużla

Tegoroczny kontynentalny finał indywidualnych mistrzostw świata na żużlu rozegrany zostanie 21 bm. w Ufie (ZSRR). 8 najlepszych plus jeden rezerwowo zakwalifikuje się do finału europejskiego, który odbędzie się 21 sierpnia br. na stadionie olimpijskim we Wrocławiu. Obok zwycięzców z Ufy, we Wrocławiu startować będzie 8 najlepszych zawodników z finałowych rozgrywek krajów nordycko-brytyjskich.

W zawodach w Ufie startować będzie aż 10 — Polaków: Antoni Woryna, Andrzej Wygoda, Joachim Maj, Jerzy Padewski, Edward Jancarz, Konstanty Pociękiewicz, Jerzy Trzaskowski, Paweł Waloszek, Jan Mucha i Zygmunt Pytko. Listę tę uzupełniają Czechosłowacy: Lubosz Tomicki i Jan Holub oraz żużlowcy radzieccy: Igor Plechanow, Boris Samorodow, Genadij Kurylenko i Władimir Smirnow.

Wprawdzie w Ufie wystąpi 10 naszych zawodników i dwóch z nich ma już obecnie zapewniony awans, to jednak, zarówno żużlowcy czechosłowacy, a przede wszystkim gospodarze imprezy, reprezentanci Związku Radzieckiego nie będą łatwymi przeciwnikami.

Polacy wyjeżdżają do Ufy już 18 bm., aby zapoznać się bliżej z torem i odpowiednio przystosować do zawodów. Kierownictwo drużyny i trenerzy są dobrej myśli. (o-i)

Słabe wyniki w Austrii

We wtorek rozegrano czwarty etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Austrii. Trasa miała 185 km długości i prowadziła z Innsbrucka do Schaan w księstwie Lichtenstein. Zwycięzcą etapu został Włoch Enrico Maggioni w czasie 4:24,02 godz.

Po czterech etapach liderem jest Holender Jan Kreekel. Polewiał jest osmy. Drużynowo prowadzi Holandia przed Austrią i Polską.

Zawody kajakowe w Śremie

Z okazji „Dni Ziemi Śremskiej” koło sportowe „Start” w Śremie zorganizowało tradycyjne zawody na rzecz Warcie na kajakach z silniczkami przyręcznymi. Zawody składały się ze slalomu i wyścigu na trasie Śrem—Góra—Śrem liczącej 12 km.

W slalomie zwyciężyli Wł. Byczyński, przed A. Gurdkiem i Fr. Maćkowiakiem. W wyścigu I miejsce zajął S. Krześlak, przed Wł. Byczyńskim i J. Kaczmarskim. W punktacji ogólnej pierwsze 3 miejsca zajęli: Wł. Byczyński, H. Taciak i St. Madajka.

Startowało ogółem 15 zawodników z których 10 otrzymało nagrody rzeczowe. (su)

Dobre wyniki młodych łuczników

W II rundzie ogólnopolskiej ligi młodzieżowej w łucznictwie, wielkopolskie zespoły uzyskały następujące wyniki: Warta I — 3158, Leśnik — 3096, Korona Bukowiec — 3093, Surma I — 2995, Warta II — 2757, Surma II — 2043. (x)

Przetargi

Spółdzielnia Pracy „Samochód” Poznań, ul. Jackowskiego 49 — ogłasza PRZETARG na cynkowanie galvaniczne następujących części podnośników:

1. Korpus PZ 1a/b-20-10.00 — sztuk 20 tys. — pow. 1 szt. 4,3 dm²
2. Podstawa PZ 1a/b-00.00.15 — sztuk 20 tys. — pow. 1 sztuki 2,7 dm²
3. Uchwyt PZ 1a/b-30.10.00 — sztuk 20 tys. — pow. 1 sztuki 0,95 dm²
4. Głowica z kolumną MB-06-00-01/04 — kpl. 15 tys. pow. 1 kompletu 6,12 dm²
5. Wysięgnik MB-06-00-16 — sztuk 15 tys. — pow. 1 sztuki 1,7 dm²
6. Wspornik MB-06-00-03 — sztuk 15 tys. — pow. 1 sztuki 1,35 dm²

Grubość powłoki cynkowej 0,0015—0,0025 mm, pa-sywowana. Termin wykonania sukcesywnie w 1968 r. Do składania ofert zapraszamy przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty składać pod adresem Spółdzielni do dnia 27 czerwca 1968 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 28 czerwca 1968 r. o godzinie 9. Zastrzegamy dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K4544

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów z siedzibą w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12/13 — zapraszają do składania OFERT PRZETARGOWYCH na:

1. wykonanie z surowca własnego 60.000 szt. PRO-WADNIKÓW ZAWOROWYCH W-WA, nr kat. 12-1007032 w ciągu roku 1968, kwartalnie III kw. i IV kw. po 20.000 szt. oraz I kw./69 — szt. 20.000. Oferty, w których należy podać cenę za jednostkę detalu należy składać do dnia 22. VI. 68 r. w Sekretariacie Zakładu z uwidocznieniem na załączonym kopercie napisu „Przetarg”.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 24. VI. 1968 r. o godz. 8 w Dziale Zaopatrzenia PZNS. Do wzięcia udziału w przetargu wzywa się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy zaopatrzenia i zbytu oraz prywatne.

Składający ofertę z sektora nieuspołecznionego, zobowiązani są do złożenia wadium przetargowego w wysokości 10 proc. wartości oferowanego przetargu, w terminie do dnia 31. VI. 68 do NBP II OM — Poznań, względnie do dnia 22. VI. 68 do kasy Zakładu.

Bliższych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia PZNS — telefon 338-62.

Dyrekcja, zastrzegając sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K4542

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych Poznań, ul. Bałtycka 85 — sprzedają w drodze PRZETARGU OGRANICZONEGO pojazdy ciężarowe marki Warszawa typ Pick-up, nr podwozia 053 584, ładowność 0,5 tony, cena wywoławcza zł 24.150,—.

Przetarg odbędzie się dnia 25 czerwca 1968 r. o godzinie 10 w zarządzie przedsiębiorstwa przy ul. Bałtyckiej 85, pokój 2.

Pojazd można oglądać codziennie z wyj. niedziel do dnia 24. VI. br. w godz. 10—12 na terenie Zakładu przy ul. Bałtyckiej 85.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej do dnia 24. VI. br. w kasie Zakładów, ul. Bałtycka 85.

Udział w przetargu poza sektorem państwowym i spółdzielczym mogą brać osoby fizyczne po przedstawieniu zaświadczenia Wydziału Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej lub Powiatowej Rady Narodowej. K4527

Kupno

Medaliki lub ryngraf z wizerunkiem św. Jana Nepomucena — spiesznie kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 250939.

Antyczne meble, kupie pilnie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 243826.

Wagoniki (dory) z szynami, kupie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 255206.

Sprzedaż

Rower męski, sprzedam. Stan bardzo dobry. Promienista 38, po południu. 234426

Wózki dziecięce wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary, poleca Brzozowska Poznań, Czerwonej Armii 10. 243766

Wózki dziecięce poleca. Wytwórnia Poznań, Kwiatowa 12. 241376

Lambrette Ld 150, sprzedam. Telefon 546-77, godzina 16—18. 246246

Sprzedam wtryskarkę 30 g, napęd i sterowanie hydrauliczne. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 248707.

Skuter „Wiatka” oraz „WFM” sprzedam. Marcelesińska 36 m. 6. 243562

Sprzedam przyczepę do samochodu osobowego. — Kasprzak, Kaczanowo — pow. Września. 249033

Sprzedam psa doga — suka 7-miesięczna z rodowodem, po matce z importu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 249576.

Krowę młodą po wycieleniu, sprzedam. Kaczmarek Poznań — Zegrze, ul. Obrotczyka 76. 249726

Wytwórnie — acetyl-, węże, warsztat, narzędzia do c.o. — sprzedam. Jan Sobczak, Mosina, ul. Wiosny Ludów 10. 638p

Sprzedam ogród działkowy, Smochowice — Dąbrowskiego. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 253326.

Krowę wysokocielną — sprzedam. Poznań, Ugoły 85. 254106

Pudełki

Pudełki czarne, rasowe, szczeniaki sprzedam korzystnie. Poznań, Marcelesińska 8b m. 4. 251856

Sprzedam snopowiązałkę konną, Blaszki, Niestablin, pow. Śrem. 252166

Foxteriery szorstkowłose szczeniata, rodowodowe, sprzedam. Miodyńska, ul. Obronna 4 m. 3, przeczniczna Słonecznej. 252486

Z powodu likwidacji — sprzedam tanio umeblowanie jadalni, spiżni i kuchni oraz różne przedmioty gospodarstwa domowego. Ul. Wrzeszińska 15 m. 1. 252686

Snopowiązałkę konną okazujecie sprzedam. Ratajczak, Kopyta, poczta Brodnica, pow. Śrem. 250746

Sprzedam dywan perski 2,40 x 3,60. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 250526.

Sprzedam serwis obładowy i do kawy „Złoty Czar” (Cmielów) — 152 sztuki. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 250936.

Sprzedam serwis obładowy biały (Cmielów) — 182 sztuki. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 250546.

Sprzedam taśmę z/w 0,18, szer. 56 m/m. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 250806.

Krowę młodą na wycieleniu sprzedam. Puk, Babki, Poznań 24. 251376

„Osa 175” eksponat — stan idealny sprzedam. Śniadeckich 18 m. 7, tel. 669-79. 251426

Sprzedam pianino „Phonolit”, biurko, fotel wysooki, lustro w złotej ramie. Poznań, Marcelesińska 58 m. 3, po 16. 251312

Samochody

Samochód, najkorzystniej kupisz, sprzedasz, zamienisz poprzez Biuro Usług Pośrednictwa Sprzedaży Samochodów, Wrocław, Krakowska 132, tel. 421-44. K3755

Sprzedam „Syrenę” nową — premię PKO. Irena Baranowska, Górzewo, pow. Środa. 254486

Sprzedam „Syrenę” nową — premię PKO. Irena Baranowska, Górzewo, pow. Środa. 254486

Sprzedam „Syrenę” nową — premię PKO. Irena Baranowska, Górzewo, pow. Środa. 254486

Sprzedam „Syrenę” nową — premię PKO. Irena Baranowska, Górzewo, pow. Środa. 254486

Sprzedam „Syrenę” nową — premię PKO. Irena Baranowska, Górzewo, pow. Środa. 254486

Sprzedam „Syrenę” nową — premię PKO. Irena Baranowska, Górzewo, pow. Środa. 254486

Sprzedam „Syrenę” nową — premię PKO. Irena Baranowska, Górzewo, pow. Środa. 254486

Sprzedam „Syrenę” nową — premię PKO. Irena Baranowska, Górzewo, pow. Środa. 254486

Sprzedam „Syrenę” nową — premię PKO. Irena Baranowska, Górzewo, pow. Środa. 254486

U W A G A ABSOLWENCI

SZKOŁ PODSTAWOWYCH

Poznańskie Przedsiębiorstwo

Robót Elewacyjnych w Poznaniu

PRZYZYMUJE

ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW

na rok szkolny 1968/69 do

Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB

dla Pracujących

w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 126

DO NAUKI W ZAWODZIE

MURARZA I BETONIARZA-ZBROJARZA

Czas trwania nauki 2 lata.

Warunki przyjęcia:

- ukończenie szkoły podstawowej,
- ukończenie 15 lat,
- dobry stan zdrowia do wykonywania zawodu, stwierdzony na piśmie przez lekarza.

- ◆ Uczeń w okresie nauki otrzymuje miesięczne wynagrodzenie i wszelkie świadczenia, wynikające z układu zbiorowego pracy w budownictwie (odzież, obuwie, opiekę lekarską, płatny urlop itd.).

- ◆ Dla zamieszkujących miejsc w internacie.

ZGŁOSZENIA OSOBISTE LUB PISEMNE

należy kierować pod adresem:

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych — Poznań, ul. Strzelecka nr 2/6 — pokój nr 626, VI piętro. K4565

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Remontowo Montażowe Handlu Wewnętrznego w Poznaniu ul. Grunwaldzka 225 zatrudni zaraz:

- TECHNOLOGA — wykształcenie wyższe lub średnie techn. — praktyka,
- ST. KONSTRUKTORÓW — wykształcenie jak wyżej,
- NORMALIZATORA w Dz. Gł. Konstruktor — wykształcenie j.w.

- EKONOMISTÓW w Dziale Zaopatrzenia w tym z branży elektrycznej i narzędziowej — wykształcenie średnie ekonomiczne + praktyka,
- TOKARZY — wyszł. zasadn. zawód, lub dyplom mistrzowski (praca na dwie zmiany),
- STOLARZY — wykształcenie zasadnicze szkoła zawodowa,

- PRACOWNIKA d/s kooperacji — wykształcenie średnie techniczne lub zasadnicze zawodowe + praktyka,
- ORAZ UCZNIÓW

na 3-letnią naukę zawodu w roku szkolnym 1968/69 specjalność: ŚLUSARZ, TOKARZ, FREZER.

warunki przyjęcia:

- ukończenie 8 klasowej szkoły podstawowej,
- ukończenie 15 lat,
- dobry stan zdrowia do wykonywania zawodu stwierdzony na piśmie przez lekarza.

W czasie trwania nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przemysłu Metalowego, bezpłatnie odzież ochronną. Zgłoszenia osobiste lub na piśmie należy kierować pod adresem jak wyżej w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego pokój 52”. K4416

Centrala Handlowa Przemysłu Wyróbów Metalowych „Metalbyt” — zatrudni zaraz:

- ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — minimum matura, chętnie wyższe wykształcenie
- STARSZYCH KSIĘGOWYCH I KSIĘGOWYCH — minimum matura
- STARSZYCH REFERENTÓW I REFERENTÓW HANDLOWYCH — minimum matura
- STARSZA FAKTURYSTKĘ I FAKTURYSTKĘ — minimum matura
- OPERATORA do maszyn księgujących i faktur. — minimum matura
- STARSZEGO INSPEKTORA lub INSPEKTORA do spraw mechanizacji i BHP — minimum matura
- STARSZEGO INSPEKTORA lub INSPEKTORA do spraw reklamacji i kadr — minimum matura
- KARTOTEKARKE MAGAZYNOWĄ — może być wykształcenie podstawowe, wynagrodzenie wg taryfikacji + premia regulaminowa.

Dla wszystkich stanowisk wymagana odpowiednia praktyka.

— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do transportu magazynowego. Wynagrodzenie akordowe. Zgłoszenia z życiorysami, świadectwami i opiniami składać w Komórkę Kadr, pokój 108, przy ul. Lutyckiej 11, obok TOS-u w pobliżu ulicy Tatrzyskiej. K4410

Sprzedam samochód „Syrena”, stan dobry. Poznań, ul. Krasickiego 43, Świerczewo. 251786

„Zastawę 750” kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 251866.

Kupię karoserię samochodu marki „Hanomag” lub „Steir”. Tel. 320-61, do godz. 14.30. 251896

„Volksvagen” okazujecie sprzedam. Ognik 8 m. 2 (Grunwald). 253716

Samochód osobowy „Aldler Prinz”, tanio sprzedam. Poznań, ul. Grudzień 66. 250946

„Skoda” 1101 sprzedam. Niecała 12 m. 6. 251126

„Renault R-10” po niedużym przebiegu sprzedam. Telefon 451-43. 251186

Sprzedam „Syrenę 103”. Świt 39 m. 4, po godz. 16.30. 253216

„Warsawę M-20” sprzedam. Poznań, Lęborska 25. 253296

Sprzedam „Warsawę” w dobrym stanie. Ul. Partyzancka 9 — Wilda. 253346

Sprzedam samochód „Trabant 601” po małym przebiegu. Tel. 430-75, po godzinie 16. 253356

Spiesznie kupię „Stara” w bardzo dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 253456.

P-70 sprzedam. Poznań, Głogowska 120 m. 8, po godz. 18. 253586

loKale

Poszukuje wyłączonego pokoju (ewentualnie wydzierżawie) może być do remontu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 253896.

Zamienię pokój, kuchnię, samodzielnie — soneczne, na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 251656.

Rozwiedziony po 60 z mieszkaniem, pozna szczupłą panią do lat 50. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 252436.

Matrymonialne

Akwizytor potrzebny na art. metalowy. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 250826.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 5 Nr 140 (7566) 13 VI 1968



„KOZIOŁKI” WITAJĄ GOŚCI TARGOWYCH I ZAPRASZAJĄ DO UDZIAŁU W LETNIM KONKURSIE.

K4693

Praca

Przyjmę pracę w domu na zgrzewarkę elektryczną (folia). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 252086.

Uczniów i szlifierzy przyjmę. Mechaniki Pojazdowej — Poznań, ul. Janickiego 22. 252286

Pilnie potrzebny uczeń i pomoc domowa. Poznań, Garbary 65. Piekarnia — Ciastkarnia. 250756

Pomoc domowa lub opiekunka do dzieci potrzebna na zaraz. Możliwość zamieszkania. Piechowiak, Głogowska 78 m. 4. 250736

Uczeń na instal. sanit. i c. o. potrzebny. Poznań, ul. Matejki 46 m. 12. 250796

Emeryta - spawacza na 1/2 etatu przyjmę. E. Buchwald, Poznań-Jeżyce, ul. Nałkowskiej 15. 252196

Potrzebna pomoc do dziecka 4-letniego od 1 sierpnia. Bukowa 8b m. 10 (Dębica). 250086

Betoniarzkiego mistrza — względnie czeladnika, zatrudni na stałe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 255196.

Pomoc przyjmę do rolnictwa na stałe. Stanisław Nowak, Wygoda, poczta Buk, pow. Nowy Tomyśl. 255356

Fryzjarka potrzebna zaraz, posada stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 253246.

Poszukuję samodzielnej gospośki. Łukaszczyńska 21 m. 2. 256426

Hafciarnia przyjmie uczennicę zaraz. Dąbrowskiego 35/37 m. 25. 251796

Nauka

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 246596

MARIA MALCZEWSKA

z domu ANDERSZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczonej.

W głębokim smutku pogrążeni

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”; NOWY — g. 19.30 „Dwaj panowie z Werony”; OPERA — g. 20 — Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”; OPERETKA — g. 19.30 „Mam zelle Nitouche”; MARCINEK — nie czynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Lech: „Pociągi pod specjalnym nadzorem”; Polonia: „Morderstwo po naszymu”; KOSCIAN: „Amerykańska żona”; LESZNO: „Do widzenia Charlie”; „Pollyanna”; NOWY TOMYŚL: „Queenin Durward”; OBORNIA: „Trem”; SREM: „Stonko”; „Zakazane piosenki”; „Galia”; SRODA: „Grek Zorba”; SZAMOTULY: „Walczyki przeciw rzymskim legionom”; WAGROWIEC: „Zamienimy się mężczyznami”; WRZESNIA: „Ostatnie polowanie”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Bliski Wschód — z Kabulu do Jeruzolimy”.

KONCERTY

Park Kasprzaka — g. 18 — Regionalny Zespół Pieśni i Tańca z Olszyny pow. Ostrowiecki. Pałac Kultury (Dzielnica) — g. 21 Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego. Pałac Górków (Dzielnica) — g. 21 Zespół Kameralny przy Muzeum Instr. Muzycznych Collegium Musicorum Poznaniensium.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—15. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 10—15. Narodowe (Aleja Marcinkowska 9) — g. 10—15. Przemysłowe (Świerczewskiego 19) — g. 9—16. Rolnictwa (Sreńsław k/Poznań) — g. 10—16. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10—15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15. Wzrostu i Cytadela (Cytadela) — g. 11—17. Muzeum w Rogalinie — g. 9—15. Muzeum w Gólcach — g. 10—16.

WYSTAWY

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Teatr i ludzie teatru w exlibris polskim” ze zbiorów F. Wagniera — g. 12—18. Dom Kultury „Stomil” (Staroleśka 38) — „Malarstwo współczesne R. Skupina” — g. 15—20. Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Ceramika i drobne formy użytkowe artystów poznańskich” — g. 12—20 (do 19 bm.). BWA (St. Rynek) — „Malarstwo J. Gawrona” — g. 10—17 (do 23 bm.). Izba Rzemieślnicza (Marchlewskiego 108/112) — Wystawa prac uczelńskich — g. 10—18 (do 23 bm.). Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1) — „Fotogramy J. Nowackiego „Jazz mani” — g. 19—23. Muzeum Narodowe — „150 rocznica urodzin K. Marksa” — g. 9—19. PTF (Paderewskiego 7) — „Salon Wiosenny” — g. 10—15 (do 20. VI.). Muzeum Archeologiczne (Pałac Górków) — „Sztuka Indonezji” — g. 10—14. PWSSP (al. Marcinkowska 29) — „Prace studentów PWSSP” — g. 12—17 (do 14 bm.). Dom Kultury HCP (Dzierżyńskiego 215) — wystawa grafiki artystów z województwa wielkopolskiego. J. Rybarczyka — g. 14—22. WOIT (St. Rynek 10) — „Plakaty turystyczne” — g. 9—19 (do 30 bm.). Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10—15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10—15.

RADIO

CZWARTEK: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 16): 8.15 Mel. na dzień dobry; 8.30 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.05 Konc. muz. popularnej z udz. solistów; 10.10 Dzieci w wieku przedszk. „Koni-czyna pana Floriana” bajka; 10.20 Kolorowe melodie i piosenki; 10.50 „A może przeboje” — kandydatki na czerwcową listę przebojów; 11.25 Konc. solistów; 12.10 „Skąd wie i Ali Babki” w nowym repertuarze; 12.30 „Zmówiny” fragm. pow. „Chłopi”; 13.05 Czerwcowy koncert; 14.30 Mel. srebrnego ekranu; 15.05 Konc. żywcem; 16.05 Aud. Red. Spół. 16.20 „Malwina” — czyli domysłowe serca; 17.25 „Zna jomi nie tylko z anteny”; 17.40 Graja „Warszawscy Stompersi”; 18. „Zielone wiersze” — poetów polskich; 18.10 Gra W. Malczewskiego — fortepian; 18.25 Fr. Lehar: „Guldita” montaż operetkowy; 19.15 „Przy muzyce o sporcie”; 20.45 Program z dywanikiem; 21.50 Konc. wieczorny; 22.20 „1000 tak-tów rytmu” gra Ork. PR p/d E. Czerwego; 23.15 Z nagrań Ork. Kameralnej PR i TV w Katowicach; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy. WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Sremscy harcerze mają dobrych opiekunów

W Śremie odbyło się pod przewodnictwem I sekretarza KP PZPR — Mariana Dominiczaka plenarne poszerzone posiedzenie Powiatowej Rady Przyjaciół Harcerstwa. W obradach uczestniczyli: przedstawiciele władz partyjnych i państwowych, władz oświatowych, dyrektorzy i kierownicy szkół oraz przyjaciele harcerstwa.

Sremska organizacja ZHP zrzesza w swoich szeregach 2300 harcerzy i 780 zuchów skupionych w 57 drużynach harcerskich i 37 drużynach zuchowych. Ponadto istnieją 2 młodzieżowe kręgi instruktorskie, skupiające 50 harcerzy i harcerzy.

Zebrani wysłuchali trzech ciekawych referatów, które wygłosił: Mieczysław Skarbek na temat pracy z zuchami, Stanisław Jurga przedstawił zadania i działalność drużyn młodszych harcerzy, a Stanisława Malińska mówiła o drużynach starszych harcerzy.

Wysunięto wiele wniosków dotyczących głównie jednolitej bazy sprzętu turystycznego przy Powiatowej Komendzie Hufca, która będzie wypożyczać posiadany sprzęt wyjeżdżającym na obozy drużynom harcerskim. Proponowano wygospodarować w każdej szkole miejsce na harcówkę.

Dyskutanci zwracali uwagę na konieczność lepszego wyposażenia sklepu sportowego w artykuły harcerskie jak: mundurki, chusty, odznaki sprawnościowe i inne.

Dalsze wnioski przyjęte na plenum zmierzają do tworzenia Kół Przyjaciół Harcerstwa przy każdej szkole, wykazywania więcej troski i pomocy harcerzom przez poszczególnych nauczycieli i rady pedagogiczne, zorganizowania kursu dla drużynowych, w nowo budującym się Ośrodku Wypoczynkowym dla Dzieci i Młodzieży w Ostrowie, zapraszania częściej niż dotychczas na spotkania z harcerzami członków ZBoWiD, uczestników Powstania Wielkopolskiego, kombatantów II wojny światowej i byłych więźniów politycznych obozów koncentracyjnych.

Inspektor szkolny Stefan Małachowski w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę, aby organizacja harcerska nie była organizacją skupiającą tylko najlepszą młodzież, ale aby ogar

Wystawa filatelistyczna w Lesznie

Leszczyńskie Koło Polskiego Związku Filatelistów zaprasza na wystawę filatelistyczną zorganizowaną w ramach XI Szybocwojących Mistrzostw Świata, jubileuszu 75-lecia ruchu filatelistycznego w Polsce oraz 15-lecia działalności Koła PZP w Lesznie. Wystawa czynna jest w sali Zespołu Szkół Zawodowych CZSP im. Władysława Broniewskiego w Lesznie, ul. Kurpińskiego i dostępna jest do zwiedzania w godzinach od 10—17 do 23 bm. (r)

Odpowiadamy

M. M. Leszno. O kredyt na założenie plantacji i sadów należy starać się w SOP (Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej), tym bardziej, że jest Pan jej członkiem. (1234)

R. Sommerfeld Pniewy. Prosimy podać adres, odpowiemy listownie. (1420)

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz: 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 10 „Skowronki”; 10.15 Konc. rozrywkowy w wyk. znanych zespołów i solistów; 11 Felieton pt. „Narrator nie tylko w swojej roli”; 11.10 Polskie piosenki; 12.10 Public. między narodową; 12.20 Konc. muz. polskiej; 13.30 „Wejść do tej samej rzeki” fragm. pow.; 13.50 Nat King Cole po hiszpańsku; 14.10 Beat na ludowo; 14.25 Reportaż z Międzynarodowego Festiwalu Chórów Amatorskich w Warszawie; 15.10 Dzieci „Srebrnorogi jeleni” słuch.; 15.50 Mel. rozrywk.; 16. Gwiazdy dzisiejszych teatrów operowych — sławni śpiewacy i dyrygenti; 17.05 „Ludzie i kontynenty”; 17.25 Muz. tan.; 18 Przeboje Budapesztu; 18.30 Zespół Dziewiatka; 19 Nowe nagrody P. Janowskiego laureata I nagrody w Konkursu skrzypcowym im. H. Wieniawskiego; 19.25 Mel. rozrywk.; 19.30 „Nie widzę twarzy” słuch.; 21.22 Stuchajmy muzyki i tańczmy; 21.55 Pozn. wiadom. sport.; 22 Ogólnopol. wiadom. sport.; 22.10 „Kalewala” — Runo 17 — cz. II starożytności eposu ludowego; 22.25 Wieczorne spotkanie z muzyką baletową; 23.15 Zanim nadejdzie północ. WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Saga rodu Volsungów”

niała swoim zasięgiem wszystkich młodzież szkół podstawowych, aby lepsi w nauce harcerze pomagali słabszym.

Przewodniczący obrad Marian Dominiczak w swoim wystąpieniu zwrócił uwagę na rolę środowiska, szkoły i rodziców w wychowywaniu młodzieży, bowiem jak wykazały ostatnie wypadki marcowe, nie zawsze wykształcenie i przygotowanie do zawodu idzie w parze z wychowaniem na świadomych obywateli Polski Ludowej. (sf)

Dla poprawy warunków socjalnych

W zakładach powstają jadalnie, kuchnie, placówki zdrowia

Wiele zmieniło się na korzyść w zakładach przemysłu terenowego i w gospodarce komunalnej, dzięki realizacji zaleceń listu Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Zwrócono w nim uwagę na konieczność poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych. Realizację tego programu działania oceniono podczas ostatniego plenum Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego.

W Browarze w Czarnkowie adaptowano pomieszczenia magazynowe na szatnię, jadalnię, kuchnię i łazienkę. W Międzychodzkim Przedsiębiorstwie Przemysłu Terenowego zrealizowano 31 zamierzeń. Dzięki temu zapewniono właściwe pomieszczenia socjalne, zainstalowano ciepłą wodę, wymieniono urządzenia wentylacyjno-klimatyzacyjne itp.

Jeszcze większe zmiany zanotowano w zakładach gospodarki komunalnej. W miejskich przedsiębiorstwach gospodarki komunalnej w Gnieźnie urządzono szatnię i łazienkę na terenie gazowni i w zakładzie oczyszczania miasta; w Jarocinie — szatnię i jadalnię, a w Rawiczu — łaźnię z natryskami, szatnię i jadalnię oraz zainstalowano mechaniczną ładowarkę do węgla przy piecach w gazowni. W MPGK w Szamotułach zmodernizowano m. in. zakład wodno-kanalizacyjny i zainstalowano hydrofornię, co umożliwiło urządzenie kuchni do przygotowania ciepłych napojów. Natomiast w Nowym Tomyślu oddano do użytku szatnię i jadalnię oraz zakupiono saturator do przyrządzania wody sodowej dla pracowników gazowni. Pracownicy MPGK w Koninie i ich rodziny korzystają obecnie — w wyniku realizacji programu ze stołówek. Dobre wyposażenie stołówek dla około 100 osób oddano także do użytku w Miejskiej Pralni i Farbiarni w Gnieźnie, gdzie rozpoczęto również budowę domu socjalnego.

Korzystne zmiany zanotowano także w kilku miejskich przedsiębiorstwach remontowo-budowlanych. W przedsiębiorstwie w Międzychodzie u-

odc. 12; 17.40 Aktualności polskiego big-beatu; 18 Ekspresem przez świat; 18.05 W. A. Mozart — Symf. A-dur (K.V. 201) gra Ork. Symf. „Philharmonia”; 18.30 Słownik miłości w odcinkach — „Podhalański”; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętniki — H. M. Fokier; 19.15 Z radzieckich klubów jazzowych; 19.35 Pod szafą wie igła; 20 Lekturey, lektury...; 20.15 Piosenki tylko dla dorosłych; 20.35 Albośmy to jacy tacy — w krzywym zwierciadle prasy; 20.50 Przeboje na UKF-ie; 21.15 J. F. Haendel „Muzyka na wodzie”; 21.30 Na estradzie Marta Stebnicka; 21.50 Opera — J. Offenbacha „Opowieści Hoffmanna”; 22.07 Ze spół „Skaldowie”; 22.15 Co wie-czór powieść — 4 odc. „Przygód dobrego wojska Szwajkara”; 22.45 Ludzie kabaretu — „Starsi panowie dwaj”; 23 Miniatury poetyczne — pod włoskim niebem; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Scott McKenzie.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.15 — „Znachor” — film archiw. prod. polskiej — adaptacja pow. Dolegi — Mostowi-cza; 10.55 — Sprawozdanie sportowe — W przelocie; 11.45 — Wiadomości; 12.45 — Film z serii „Artyści areny”; 13.10 — „Ryba-cy” — progr. public.; 13.40 — „Pro-fesor Wilczur” — film archiw. prod. polskiej; 15.10 — Dla mło-dych widzów — „Znaczek z or-



Stuletnia wiatrak w Osiecznej

Coraz to radszy widok w krajobrazie Wielkopolski. Stare wiatraki poszły już właściwie na zasłoniętą emeryturę, wyparte przez nowoczesne młyny. Przy drodze do Leszna w Osiecznej stoją jeszcze trzy zabytkowe wiatraki z drugiej połowy XVIII wieku. (emp)

Fot. — K. Przychodźki

W Szamotulskim Pokłosie Dni Oświaty, Książki i Prasy

Główny organizator Dni Oświaty, Książki i Prasy w Szamotulach Towarzystwo Kultury Ziemi Szamotulskiej podsumowało wyniki akcji. W całym powiecie odbyło się 29 spotkań autorskich, ponadto 106 prelekcji i odczytów, 105 wystaw o różnej tematyce, założono 6 nowych wiejskich punktów bibliotecznych na wsi itp. Wieczorów literackich, zgdaj — zgdaj, dyskusji nad książką, pogadanek, wieczorów bajek i baśni, seansów filmowych mieliśmy łącznie 382.

Większość imprez poświęconych była 25-leciu Ludowego Wojska Polskiego, 50-tej rocznicy Powstania Wielkopolskiego, 150 rocznicy urodzin Karola Marksa, 100 rocznicy urodzin Maksyma Gorkiego, Dni Zwycięstwa, 500 rocznicy śmierci Jana Gutenberga oraz Tygodnia Ziemi Zachodnich i Północnych. (mr)

Z powiatu wagrowieckiego

Dwuletni dorobek kółek rolniczych

Kółka rolnicze i koła gospodyń wiejskich w powiecie wagrowieckim zafatygowały już szerokie kręgi. Obejmują bowiem 100 wsi i zrzeszają prawie 4 tysiące chłopów oraz ponad 3 tysiące kobiet. Dysponują ogółem 287 zestawami traktorowymi i 183 agregatami o-motowymi, a ich majątek trwały przedstawia wartość 63 miliony zł. Wartość zaplecza w postaci garaży, magazynów paliwowych i nawozowych, warsztatów naprawczych itp. wynosi 10 milionów zł. Poważny to potencjał techniczny, przy którego pomocy organizacje kółkowe wpływają dodatnio na poziom produkcji w gospodarstwach indywidualnych i kultury materialnej wsi.

Dorobek ostatnich dwóch lat został podsumowany na ósmym zjeździe 150 delegatów KR i KGW. Obrady zjazdu toczyły się w Wągrowcu. Przedyskutowano aktualne zagadnienia organizacyjne i gospodarcze, uchwalono wytyczne dla powiatowego związku na najbliższe dwa lata, dokonano wyboru nowego zarządu PZKR, Rady KGW i reprezentantów powiatu na zjazd wojewódzki.

Podczas obrad zjazdu, wyróżniającym się w pracy społecznej działaczom kółek rolniczych i kół gospodyń wręczono nagrody pieniężne i dyplomy uznania. Otrzymali je: Leon Branicki z Gołaszewa, Bolesław Krasucki z Łazisk, Salomea Wierczkiewicz z Wągrowca, Stanisław Cytlak z Łekna, Zofia Pawelec z Damaśławka, Józefa Senger z Czeszewa, Stanisław Zebrow-

ski z Miłostowa, Józef Kugler z Grabowa, Leonard Wicher z Gruntowic, Antoni Łukowski z Wągrowca. Prezesem PZKR został wybrany ponownie Czesław Ciesielski, urzędującym wiceprezesem inż. Izidor Surmacz i sekretarzem Wacław Solec. (kj)

Inicjatywy Koła LOK przy leszczyńskiej Wagonowni

Do najaktywniejszych kół Ligi Obrony Kraju na leszczyńskim węzle kolejowym należy koło przy Wagonowni. Prowadzi ono ożywioną działalność w zakresie ludowej obronności, czynów społecznych i pracy kulturalno-oświatowej. Zorganizowało również wiele imprez i zawodów sportowych, m. in. ostatnio z okazji 25-lecia Wojska Polskiego zawody strzeleckie z wiatrowek zgromadziły na starcie około 100 pracowników Wagonowni. Najlepszy okazał się Stanisław Pionka, który uzyskał 47 punktów na 50 możliwych.

W ramach podjętych zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu PZPR i 50-lecia Związku Zawodowego Kolejarzy LOK-owcy z Wagonowni wykonali dotychczas rower wodny wartości około 3000 zł. Zamierzają ponadto pobudować łódź z laminatów poliestrowo-szklanych oraz wiatę dla przechowywania motocykli i rowerów pracowników Wagonowni. (r)

TV zastrzega prawo zmian.